N^ro 135.

GAZETA POLSKA

Warszawa,
d. 20 Maja 1831 r. w Piątek.

Prenumerata w stolicy roczna złtp. 40, kwartalna złtp. 12, miesięczna złtp. 5, Nr. pojedyńczy gr. 10. Prenumerata kwartalna po województwach złtp. 20.

Sine ira et studio.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

RZĄD NARODOWY.

Zważywszy, iż obok mniejszego wyrobu wódek, potrzeba onychże w kraju w okolicznościach obecnych powiększyć się może, na przedstawienie Komisyów Rządowych Spraw Wewnętrznych i Policyi, tudzież Przychodów i Skarbu, stanowi:

Art. 1. Rozporządzenia Taryfy Jeneralnéj Celnéj zawarte w 1éj i 3éj części, względem wywozu z kraju i przywozu z zagranicy wódek prostych i okowity, przez niniejsze zostają zawieszone; odtąd zaś artykuły te, do wywozu z kraju za granicę zakazują się, a przy wprowadzaniu onych z zagranicy do Królestwa Polskiego, bez względu na stopień i tęgość spirytusu, podlegać będą opłacie cła wchodowego po groszy 20 wyraźnie dwadzieścia od garnca.

Art. 2. Względem wódek zaprawnych, likierów, wódki Francuzkiéj i araku, oraz innych trunków, przepisy dotychczasowe będą nadal wykonywane.

Art. 3. Postanowienie niniejsze, nie zmienia w niczém rozporządzeń, obowięzujących względem poboru opłat konsumcyinych.

Art. 4. Termin obowiązywania rozporządzeń tu zawartych, zakreśla się po dzień 1 Listopada r. b., z upływem zaś tego terminu, przepisy Taryfy Jlnéj Celnéj co do wódek prostych i okowity, wejdą w zupełne wykonanie.

Uskutecznienie postanowienia tego, Komisyom Rządowym Spraw Wewnętrznych i Policyi tudzież Przychodów i Skarbu, w czém do któréj należy, poleca. — w Warszawie dnia 10 Maja 1831 r.

Minister Przychodów i Skarbu, (podp.) A. *Biernacki.* Prezes Rządu, (podp.) X. A. *Czartoryski.*

Radzca Sekretarz Jeneralny Rządu, (podp.) And. *Plichta.* Zgodno z oryginałem: Radzca Sekretarz Jeneralny Rządu, w zastępstwie: Ref. St. Dyrektor Jlny K. R., (podp.) *Brodowski.* Za zgodność: *Karnecki.*

Jenerał Gubernator miasta stołecznego Warszawy.

Sądowe wezwanie.

Pan Kossobudzki Marcelli, Podporucznik dawniéj w pułku 19tym piechoty, którego pobyt teraźniejszy nie jest znany, pociągniętym został jako wspólnik do sprawy Podporucznika rzeczonego pułku Jelińskiego, gdy pomimo kilkokrotnych do różnych władz odezw, Kossobudzki dotąd przed Sąd stawionym nie był, przeto wzywa go się niniejszym, aby w przeciągu dni 10ciu stawił się osobiście przed Sądem wojennym w Warszawie, i na czynione mu zarzuty odpowiedział, gdyż w przeciwnym razie sprawa jego zaocznie, podług złożonych przeciw niemu świadectw, ostatecznie odsądzoną zostanie. — w Warszawie dnia 16 Maja 1831. roku. Jenerał Piechoty, J. Hr. *Krukowiecki.*

— Gazeta Hamburgska umieściła następujący list z Berlina, datowany 10 Maja:

«Osoby uważające horyzont polityczny z wyższego punktu, nie saméj giełdy, nie tają, że pytania, które zatrudniały Europę od początku tego roku, jeszcze dziś tak są dalekie od rozwiązania, jak na d. 1 Stycznia; gdyż ani względem Belgii, ani względem Polski nie rzucono rozstrzygającego losu. Co się dotycze Belgii, bardzo tu wątpią, aby Xiążę Leopold, piękną swoję w Londynie spokojność opuścił, dla zajęcia się rządem kraju, który się w najtrudniejszém położeniu znajduje. — Ale nierównie trudniejsze jest rozwiązanie pytania o Polskę, w czém napróżno upatrujemy Alexandra, któryby przeciął węzeł Gordyjski. Powszechnie się dziwią, że pomimo korzyści, jakie Rossyanie pod Lublinem i na Wołyniu odnieśli, przecież główna ich armia cofnąć się musiała. To tem tylko da się objaśnić, że, jak podróżni zapewniają, Dybicz niedostatkiem wszelkiego rodzaju potrzeb i chorobami zmuszony się być widział cofnąć się nad Bug. Wiele Rosyjskich pułków od dawna chleba nie miały, i żywiły się tylko ziarnem jęczmienia. — Przeciwnie zaś w wojsku Polskiém wszystkiego jest podostatkiem, lubo w Warszawie cena zboża znacznie się podniosła. Cholera wcale się między niemi nie sroży i nawet znacznie się łagodzi. Lecz najwięcéj zadziwia ta okoliczność, z kąd Warszawianie tyle gotowych pieniędzy biorą; nie udali się oni, jak zwykły czynić inne narody w czasach wojennych, do spodlenia monety: owszem nowo wybite dukaty, których w skarbie mają podobno do pół miliona, są tak ważne jak najlepsze Holenderskie.»

— Urzędnicy Rosyjscy przeznaczeni przez Mikołaja na członków tymczasowego Rządu Królestwa Polskiego, przybyli do Białegostoku, z kąd mają ochotę udać się do Lublina. (Tak więc Mikołajowi małéj rzeczy brakuje do utworzonego Rządu, bo tylko Królestwa Polskiego.)

— Rząd Austryacki zabronił wywozić broń i amunicyą do Multan i Wołoszczyzny. To dowodzi, iż wiadomość o powstaniu w tych prowincyach nie jest bezzasadną.

— Przybył do Warszawy pomagać umiejętnością swoją powstającemu narodowi, Doktor Antomarchi, lekarz i nieodstępny towarzysz Napoleona.

— Jedna z gazet Angielskich umieściła list pisany z Petersburga d. 17 Kwietnia, donoszący: iż Cesarz Mikołaj, nie przyjął ofiarowanego przez Francyą i Anglią pośrednictwa, do załatwienia interesów Polski, i że W. Ks. Konstanty przedstawił Cesarzowi, iż tylko powołanie na tron Polski W. Ks. Michała, może położyć tamę szkodliwéj dla Rosyi walce. (!!!???)

— W d. 17 i 18 b. m., przywieziono do lazaretów tutejszych kilku rannych w utarczkach pod Przytyczą i Długosiodłem. Między nimi znajduje się Kamil Mochnacki, który już trzeci raz ozdobił się bliznami.

— Przeznaczeni są chirurgowie cyrkułowi, do spiesznego ratunku w nagłych teraźniejszych chorobach, ale chirurgowie ci zdatni do rozpoznania słabości zewnętrznych, czy mogą bydź prawdziwie użyteczni w przypadkach gdzie dokładna znajomość medycyny jest potrzebną? Czemużby ustanowieni bydź nie mieli doktorzy Cyrkułowi? gdy tu idzie o zapobieżenie szerzeniu się chorób wewnętrznych. Krok ten troskliwości władz nad publicznym porządkiem czuwających, odpowie w zupełności potrzebie obecnéj, gdy dotychczasowe urządzenie prawie żadnych nie sprawia korzyści.

— Kapelan pułku 20 piechoty w czasie stoczonéj bitwy z nieprzyjacielem w d. 14 z. m., z krucyfixem i orężem w ręku, walczył na czele pułku.

— Jenerał Dwernicki miał otrzymać własnoręczne wezwanie Cesarza Franciszka, aby przybył do Wiednia. Starzy Ułani jego korpusu, składając broń zaleli się łzami.

— (Nad.) *Cholera mniemana*, (zdarzenie prawdziwe). Jak skutecznym środkiem przeciw cholerze jest spokojny umysł, wesoły humor, namieniono niedawno w Gazecie Polskiéj i stwierdza się że człowiek, jako istota psychiczno fizyczna, może również zachorować z przyczyny psychicznéj jak fizycznéj.

P. B... literaturze oddany i często zapadający na hipokondryczną słabość, pełen marzeń i przywidzeń, odczytawszy dziełko o cholerze, radził się lekarza względem środków przeciw niéj, czując z uprzedzenia, pierwsze jéj symptomata. Ten znając go dobrze, zaspokoił niewczesną troskliwość i na tém *pacyent* poprzestał. Lecz że hipokondrycy, mają wypróżnienie brzuszne nieregularne, raz opóźnione i obstrukcyjne, drugi raz częste i płynne, ostatni ten przypadek tak zatrwożył *chorego z przywidzenia* że spiesznego zażądał ratunku. Doktór nieznający go z konstytucyi i wypróżnień ciała, potwierdza jego mniemanie, wietrzy nibyto przyszłą cholerę, puszcza krew i daje merkuryusz z opium. Nadchodzi pierwszy lekarz, wypędza z łóżka chorego, każe się oddać ruchowi i rozrywkom umysłowym, a ten zdrów fizycznie, w jednéj chwili przychodzi do zdrowia moralnie. Cholera znikła bez dalszych leków. O Doktorzy! przepojeni cholerą, nienapędzajcież strachu tchórzom aby was nie nazwali szarlatanami. Pamiętajcie, że i chorzy i lekarze *media via vadentes beatissimi*. R.

Dary złożone Towarzystwu Przyjaciół Nauk.
(Ciąg dalszy).
Od obcych książki, rękopisma.

Miłkowski Fran. Kancellista sądu popraw. wydziału Sandom: List Anny Jagellonki do magistratu Sandom: — Pusch: krótki rys geognostyczny Polski i karpat północnych. — Wyrwicz: *a)* Początki Jeometryi dla szkół podług Legendra Tomów 4. *b)* Początki Jeometryi dla gymnazyum tomów 2. *c)* Początki Jeometryi przez Biota tom 1. *d)* Algebra dla gymnazyum z przypisami tomów 4. — Klimaszewski rozbiór poezyj Trembickiego tom 1. — Wolfang A. Rys historyczny zakładów dla głuchoniemych. — Anna z Dzieduszyckich Roztworowska księgi Tureckie: *a)* Wiadomości jeograficzne i astronomiczne. *b)* Opisanie roślin i źwierząt rzadszych krajowych, po większéj części bajeczna, przez Ibrahima z Konstantynopola 11-12 roku Hegiry. — Paszkowski Prof. art. w szkole aplik. Nauka prakt. kanoniera. — Bromirski Onufry: Kalendarz hist. polit. na rok 1742. Wypis z kroniki Witykinda, przez Grzegorza ze Słupia Opata Swiętokrzyskiego, około 1375 roku, z autografu biblioteki na łysej górze zrobiony. Jos. Quere Tetras gravissimarum totius cap. affectum. — Uniwersytet Warszawski: 10 exemplarzy posiedzenia publicznego z roku 1829. — Plewaka Adam były porucznik wojsk pol. Historją o S. Jozafacie 1668. — Ellenbogen Alexander uczeń uniw. Warsz. Historyi wojny peloponezkiéj Tucydydesa po grecku, Lipsk 1820 tomów 2. — Wężyk Poseł: Dostrzeżonéj w bibliotece Schafgotschow pięknéj Jenealogii Piastów, dokładna kopia. — Gräberg de Hensoe Jakób z Florencyi: *a)* Lessico istorico-geografico dei vocabuli antichi 1814. *b)* Lezioni di cosmografia 1819. *c)* Bibliografia e qvalificazioni academiche 1829. *d)* La Scandinavie vengée 1822. — Zieliński Professor Liceum: *a)* La literature française T. 3. *b)* Histoire de Pologne T. 2. — Dembowski Seb. O wewnętrznéj temperaturze ziemi. — Hoge Stanisław: Czy ziemia obraca się, lub stoi niewzruszona. — Rudnicki: O zapobieżeniu wodowstrętowi. — Beker Radca górniczy w Saxonii dzieło własne: Ueber die Flötzgebirge im südlichen Pohlen 1830. — X. Baranowski Wal. pijar: Rzepnicki vitae praesulum Poloniae. Posn. 1763. — Eras. Roterodami de copia verborum Hagenoe 1528. — Sierawski Jenerał: La science militaire par Villeneuve. A la Haye 1744 T. 10. — Bezimienny: Rozmowy Pawlunia z babunią. Kalisz 1829. — Gravin nauczyciel korpusu kadetów: Przekład własny Krasickiego bajek w Kaliszu 1830. — Fonberg Ignacy: Chemia zastósowana do sztuk i rzemiosł. Wilno 1829 tom trzeci. — Bohatkiewicz Alexander: Rzecz o bibliografii powszechnéj. Wilno 1830. — Józef Czech: *a)* Gibbona rys hist. prawa rzym. przekład Rzesińskiego. Kraków 1830. *b)* Drugie wydanie opisu Krako. przez Grabowskiego 1830. Bezimienny przez kol. Lelewela: Artykuły i sankcya cechu piekarskiego miasta Słupcy

1783 r. w rękopismie. — Pietraszkiewicz Onufry: Ustawy Tatarów w krajach rossyjskich zamieszkałych. — Celiński Marcelli: Potwierdzenia przez Jana III praw nadanych 8 kupcom Szkockim z roku 1689. — Szachin Antoni Prof. uniw. Wileń. dzieła własne: *a*) Geodozya wyższa. *b*) Miernictwo i Niwellacya 1829. — Stążyński Józef Hrabia: *a*) Biblia Lugduni 1529 f. *b*) Calepini dictionarium f. — Bezimienny: Zeszyt obrazków ze sztycharni Lipińskiéj w Częstochowie. — X. Łancucki Wincenty: Ceremonies et coutumes réligieuses de tous les peuples dumonde. Amsterdam 1783 f. 4 T. — Jacka Przybylskiego pism w przedmiocie dziejów polskich i akademii Krakowskiéj t. 1 in f. — Ambroży Grabowski: Listów Ossolińskiego t. 1. — Metelko Prof. słowiańskiéj filologii w liceum w Lajbach: Lehrgebände der slovenischen Sprache im Königreiche Illyrien. — Behm artylleryi Major: O machinach parowych t. 1. — Boski Seweryn: Pięć listów PP. Durand, Hennin, Segur od 1769 do 1782 pozostałych po brygadyerze Jakubowskim, do Paryża wtenczas wysłanym. — Komitet do przeglądania papierów policyi tajnéj następujące akta historyczne: Sześć listów oryginalnych: hospodara, hetmana Mołdawskiego i baszów do kommissarzów Rzplitéj, Wojewody kijowskiego i marszałka koronnego z lat 1669—1716. — Niemojowski Wincenty: Do Napoleona jedna z Messenin Kaz. Delavigne. Myśli o romantyczności i romantykach. O monarchii konstytucyjnéj 2 tomy.

(Dokończenie jutro).

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA. — *Z Paryża d.* 6 *Maja*. — Wczoraj, jako w rocznicę śmierci Napoleona zgromadziło się mnóstwo ludu około kolumny na placu Vendome i oczekiwało na przyniesienie posągu który jak się wieść rozeszła w tym dniu na kolumnie miał być postawiony. Tymczasem władza wydała rozkaz, aby tego posągu nie przyniesiono. Oddziały wojska liniowego i gwardyi narodowéj porozstawiane były, dla zachowania porządku. Przy pomniku nawet stała Gwardya Narodowa. Wielu przyniosło tam wieńce, które Gwardya Narodowa odebrała i na orłach otaczających pomnik powiesiła. Wieczorem pomnik lampami oświecono. Spokojność w tym dniu nie była już naruszoną.

PORTUGALIA. — *Z Lisbony d.* 20 *Kwietnia*. — Konsul Francuzki z wielką liczbą Francuzów ztąd odpłynął, i już miał wczoraj rano stanąć w Brest. Pozostali Francuzi dla różnych dotąd nie pokończonych interesów oczekują na mającą w krótce nadejść korwettę. — Kilku tylko na prośbę księdza Paterno, młodego Bourmont, księcia Kadowal i innych otrzymało od rządu Don-Miguela pozwolenie pozostania w Lizbonie, pozostałym zarzucają brak patryotyzmu a nawet mówią że się będą naturalizować. — Utrzymują za rzecz pewną, że Don Miguel ma się zapytać Rządu Francuzkiego, czyli ma obowiązek szanować ministra Francuzkiego w Lizbonie, skoro jego poseł we Francyi przez Króla Filipa nie jest uznany.

Do duchowieństwa Polskiego.

Przyznaje cała Europa, przyznała nawet historya, że Polska była tarczą i obroną Chrystyanizmu przeciw barbarzyńcom pragnącym jego zagłady. Krwią swoją stwierdzili tę prawdę nasi męczennicy kapłani i rycerze. Któżby zliczył wszystkie miejsca krwią naszych przodków skropione, miejsca, które będą wiecznemi świadkami ich oporu przeciw ciemięzcom świętéj wiary naszéj? Miejsca te, wszystkie, są tylko samemu Bogu znajome; On z wysokości niebios, widział na nich czyste i wzniosłe ofiary, godne piérwszych wieków Chrześciaństwa! Mury Wiednia! i wy nie odmówicie świadectwa prawdzie, i wyście patrzały na Polskie dla religii poświęcenie. — Tak jest, przodkowie nasi obok nieograniczonéj miłości ojczyzny, nieograniczoném i dla wiary przywiązaniem pałali. Religia i ojczyzna były dla nich jednym tylko celem. Jednéj od drugiéj nie umieli odłączać. Korzyści odniesione na nieprzyjacielu ojczyzny, były korzyściami, jeżeli nie zawsze saméj religii, to przynajmniéj jéj przybytków i sług ołtarza. A nawzajem słudzy ołtarza nie zapominali nigdy o obowiązkach obywatela. Wymowne są mury Sandomierza i Częstochowy. Religia i ojczyzna znalazły w nich dzielną obronę.

Czyliż ta sama jedność, dwoch najświętszych każdego człowieka celów, nie może się i dziś objawiać? Czyliż ojczyzna w trudném położeniu nie ma się odwołać do pomocy religii? — Bóg sam raczył wejrzeć na naszę długą niedolę; ulitował się nad wiernym ludem, i cuda w naszéj obronie okazuje. Czyliż słudzy Jego, kapłani, zawsze w Polsce z cnot obywatelskich głośni, nie podadzą wspólnéj, długo nękanéj matce, pomocnéj dłoni, aby w całéj świetności powstała? — Nie podobna o tém powątpiewać.

Kapłani-Obywatele! ojczyzna odzywa się do was jako do swych nieodrodnych synów. — Nie będziecie zapewne na jéj jęki nieczuli! Uczniowie Boga Zbawiciela! pójdzcie za przykładem Boskiego zakonodawcy i dopomożcie do zbawienia powszechnéj, świętéj sprawy narodu!

Dla oswobodzenia ojczyzny z pod jarzma srogiego ciemięzcy, wielkich nam ofiar potrzeba. Mamy waleczne wojsko, mamy dzielnych Wodzów, którzy nam o sprawie powszechnéj rozpaczać nie dozwalają. Ale prócz oręża trzeba jeszcze innych materyalnych pomocy. Skarb publi-

czny może się w krótce wyczerpać; a skarb jest tak ważny jak wojsko. Srogi nieprzyjaciel zatrzymał nam fundusze w jego krajach z ufnością złożone. — Rząd Pruski z pogwałceniem wszelkich praw, téj saméj względem nas dopuścił się niesprawiedliwości; — bezwzględny na cudzą własność zatrzymał w kraju swoim wszelkie Banku naszego fundusze, pod pozorem jakoby te były własnością samozdziercy Rosyi. Tak to despoci uważają się za właścicieli wszystkiego, co do ich poddanych należy; krew ich nawet przywłaszczają sobie!

W takiém położeniu skarb publiczny, jakkolwiek zamożny, wyczerpać się nakoniec musi; — środki zaopatrzenia się pieniędzmi zzewnątrz niepodobne; — pożyczka nawet, gdyby o niéj rząd pomyślił, byłaby trudną do wykonania. Zimni spekulanci i chciwe zysków żydostwo (*) ukrywają troskliwie kapitały, martwe jak ich serca! a dla cyrkulacyi wewnętrznéj, dla utrzymania kredytu narodowego, dla zaopatrzenia potrzeb bohatyrskiego wojska, gotowizny w kraju koniecznie potrzeba!

W imie więc religii, w imie Boga Chrześcijańskiego, Opiekuna wolności i praw człowieka, błagamy was szanowni kapłani obywatele, abyście krajowi w pomoc przybyli. Nie wiemy jak dalece gwałtowne są Rządu potrzeby; ale tego zataić sobie nie możem, że wiecznych, niewyczerpanych źródeł nie posiada, że o przyszłość troskliwym bydź musi. Po kościołach, a zwłaszcza klasztorach, znajduje się znaczna ilość sreber, które żadnego nie przynoszą użytku. Istota służby Bożéj nie zależy od ich użycia. Bogu Chrześcian, serce czyste i wierne jest najprzyjemniejszą ofiarą. Wszakże i niektóre ubogie zgromadzenia zakonne, zupełnie się wyrzekły użycia drogich kruszców. Złóżcie je kapłani na ołtarz ojczyzny, a Bóg przyjmie to jako nową ofiarę. Mamyż czekać, aż chciwe łupu najezdnicze żołdactwo, walczyć z sobą będzie o ich podział? mamyż doczekać chwili, kiedy rozgoszczony na ziemi naszéj ciemięzca, zabierać będzie sprzęty kościelne, które za zbyteczne do służby Bożéj osądzi? Wszak w téj już wojnie mieliśmy przykład, że duchowni nieprzyjacielscy świętokradzkich dopuszczali się grabieży w świątyniach Pańskich: a zgromadzenie księży Paulinów w Częstochowie nie zapomniało jeszcze gościny Rządu Pruskiego przed kilkunastą laty. Jeżeli duchowieństwo Hiszpańskie nieszczędziło swojemu Władcy milionów na utworzenie wojska, które gnębi współbraci; nie możemyż się i my spodziewać, że w świętéj sprawie: bo w sprawie narodu i religii, obywatelskie duchowieństwo nasze nie uchyli się od cnotliwych ofiar.

Rząd Narodowy ma prawo użyć sreber kościelnych na potrzeby narodu, jako narodowéj własności; Rząd krok ten uważa zapewne za ostateczny; wprzódby może skłonił się do zaciągnienia pożyczki. Lecz my sądzimy, że pożyczka jest ostatecznym środkiem, a wszelki narodowy majątek, czy on jest w ręku rządu, duchowieństwa lub prywatnych, wprzód użytym bydź powinien, abyśmy zbawienia naszego u siebie nie u obcych szukali. Srebra kościelne nawet mogłyby bydź użyte jako pożyczka na przebicie mennicy, pożyczka ta mogłaby bydź późniéj zwróconą. Możeby nawet korzystniéj było dla samych instytutów duchownych wymienić je za listy zastawne po nominalnéj cenie. Procent od tych papierów posłużyłby z postępem czasu na sprawienie nowych ozdób do świątyń Pańskich, a wyryte na sprawionych sprzętach napisy: «*w miejsce złożonych sreber na potrzeby kraju w roku* 1831» byłyby piękną pamiątką i obywatelstwa naszych duchownych, i usiłowań narodu.

W was najpiérwszą pokładamy nadzieję, do was odwołujemy się naprzód szanowni kapłani sławnéj Częstochowy! Wy macie największą sposobność przysłużenia się krajowi, uprzedźcie więc potrzeby Rządu. Wiemy, że nas nadzieja nie omyli, że dosyć wskazać Wam sposób ofiary, a będzie spełniona. Znamy pomiędzy wami prawych obywateli, prawych ojczyzny synów! Wiemy, że pod skromną zakonnika odzieżą, bije pomiędzy wami nie jedno serce ojczyznie najprzychylniejsze; ukrywają się szlachetne blizny, odniesione na polu chwały, w obronie swobód narodowych. Są tam jeszcze Kordeccy!

Duchowni wszelkiego stopnia! Bierzcie przykład z pobożnych poprzedników waszych, a zostawcie go następcom!

(*) Żydkowie umieją korzystać z każdego położenia kraju. Dziś nawet przy braku gotowizny wymieniają bilety odciągając sobie agio 2 od sta; a bilety natychmiast bez żadnego agio w Banku na monetę zmieniają.

W DRUKARNI GAŁEZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIÉJ Nr. 472.